

Gbt

g a z e t k a b e z t y t u ł u

Pismo uczniów Zespołu Szkół w Piaskach

NR 5/2005

CENA 1zł

Wywiad z p. Alicją Jerszyńską i p. Ireneuszem
Szafrankiem • list do pani
psycholog • kącik
wróżki Anity • tem do przodu
• zwycięzcy • wywiad z p. Alicją
Jerszyńską i p. Szafrankiem • tani
Ford • list do p. Szafrankiem • rozrywka •
sonda • kącik wróżki Anity • sport • z
językiem do p. Szafrankiem • konkursów

Heyka ludziska!

(takie powitanie przeczytaliście w I numerze-uważajcie czas na wspominki☺)

Nim zacznę żegnać Was drodzy koledzy, muszę się do czegoś przyznać! Mianowicie, w poprzednim numerze czytaliście o Metalowcach - ogromny błąd. Powinniście czytać –METALE. Za tę pomyłkę strasznie przepraszam!

Hihihih, Wy z trzecich klas gimnazjów!!! No to koniec. Niedługo pożegnacie się z murami naszej szkółki. Zachowacie we wspomnieniach wszystkie schizy, te śmieszne, no i te ciut kompromitujące (jeśli oczywiście takie się zdarzyły). Nigdy nie zapomnicie swojej klasy, kolegów, których pożegnacie i przyjaciół, którzy, myślę będą zawsze z Wami, nauczycieli -tych bardziej lubianych i tych mniej. Może dziś Wam jest smutno, no i chyba ciut powinno, ale zobaczycie we wrześniu, zaczniecie pisać nowy rozdział swego życia.

Szczególnie ciepło żegnam koleżankę i kolegów z redakcji: Karolinę, Kubę, Macieja☺ Może kiedyś spotkamy się w redakcji poważnego, ogólnopolskiego pisma☺

Pamiętajcie: „Uczmy się największej mądrości życia:

uśmiechać się zawsze i wszędzie,

nie żałować tego, co było

i nie bać się tego, co będzie”

Droga (w chwili obecnej) zaniedbana reszto czytelników!

Dziękuję za czytanie gazetki, za to, że mieliśmy dla kogo pisać! Za oddawanie tej nielicznej ilości głosów, ogłoszeń, odpowiedzi konkursowych itp. Dzięki ludziska!

Ogromne podziękowania należą się naszej drogiej opiekunce - pani Justynie Koniecznej. Za (hmm) podniesienie (hmm) różnych nec ☺, za sprawdzanie tekstów i zmaganie się z „ę” - dziękujemy! Dziękujemy naszej drogiej Dyrekcji za to, że mogliśmy wydawać GBT i oczywiście za comiesięczne dofinansowanie redakcji papierem, który jak wiemy, jest załączkiem wszystkich gazetek! Za comiesięczne odpisywanie na problemy nastolatków dziękujemy pani psycholog - Małgorzacie Matuszczak. Pani Annie Twardowskiej i pani Paulinie Pelc, które zmagaly się z kolegami z redakcji w bibliotece przy kserowaniu gazetki -za przypadkowy hałas przepraszamy i za klimat biblioteki dziękujemy☺

Jako (hmm) ta tzw. redaktor naczelna dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom z redakcji.

Za pomysły, zaangażowanie, poświęcenie, prace i odwagę w publikowaniu swoich artykułów i wierszy! Drogo redakcjo, mówiąc nieskromnie, chyba przeszliśmy do historii jako pierwsza redakcja w tej szkole, która zdołała wydać aż V numerów swojej gazetki☺ i nie zamierza się poddać.

Mam nadzieję, że mogę powiedzieć: *Do zobaczenia we wrześniu!*

Jagoda☺

Redakcja:

redaktor naczelna: Jagoda Naskrent

współpracownicy: Aleksandra Szymczak, Kuba Małecki,
Michał Marciniak, Artur Gałczyński, Robert Matuszak, Agata
Superczyńska, Ola Andrzejewska, Anita Gorynia, Anita
Horała, Małgosia Idczak, Karolina Janowska, Martyna
Jaskulska, Bartosz Jaskulski, Marta Kozownicka, Maciej
Kubiak, Wojciech Puślecki, Kuba Radoła
skład komputerowy: Mateusz Nowacki
opiekun: Justyna Konieczna

Nasi zwycięzcy!

OMNIBUS humanistyczny

W kategorii klas pierwszych: Marta Wichlińska IB - I miejsce w szkole i województwie!

Marta Kozownicka ID - II miejsce w szkole i województwie!

klas drugich: Krzysztof Reisner IID - I miejsce w szkole i IV w województwie!

klas trzecich: Waław Słomiński IIIB - I miejsce w szkole i III w województwie!

„MARATON MATEMATYCZNY NA NAJLEPSZEGO GIMNAZJALISTĘ POWIATU GOSTYŃSKIEGO”

Agata Superczyńska IIA - III miejsce w powiecie

Wojciech Rukat IIIB - V miejsce w powiecie

Albert Hańć IIID - VIII miejsce w powiecie

Waław Słomiński IIIB - VIII miejsce w powiecie

Mateusz Nowacki IIA - VIII miejsce w powiecie



1 czerwca w naszej szkole odbyły się **potyczki matematyczne**

w formie rajdu pieszego, w którym udział brali uczniowie gimnazjum. Uczestnicy musieli rozwiązać 10 zagadek, które przygotowane zostały przez p. Andrzejczak, m.in.: ułożyć tangram, rozwiązać matematyczną krzyżówkę, obliczyć odległość na mapie, napisać dyktando itp. Trasa była trudna i męcząca, co prezentowały twarze uczestników, ale za to poziom okazał się bardzo wyrównany, co świadczy o dużej wiedzy matematycznej uczniów naszej szkoły☺ Nad sprawnym przebiegiem zabawy czuwały p. Justyna Konieczna i p. Paulina Andrzejczak.

W tegorocznym rajdzie pierwsze miejsce zajęły klasy IIA i IIC, drugie miejsce IIIB i IIIE, trzecie miejsce przypadło IIIA.

W piątek 3 czerwca w Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie odbyło się rozstrzygnięcie IV Konkursu Literacko – Fotograficznego – Plastycznego „**Małe KONFRONTACJE 2005**”. Pierwszą nagrodę w dziale poezji otrzymał Marek Dolatowski z klasy IIIA za cykl sonetów: „O wiosnie”, „O lecie” (ten wiersz znajdziecie w naszej gazecie) i „O jesieni”. Oprócz dyplomu i książek nagrodą w konkursie było również wydrukowanie utworów we wkładce do Zeszytu Literackiego Leszczyńskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury.

Wszystkim zwycięzcom GRATULUJEMY!!!

Karolina i Jagoda

Marek Dolatowski

O lecie

Nadpłyniesz na falach strumienia
ubrana w świetliste promyki.
W wianuszku błękitnych chabrów,
Trzymająca bukiet polnych maków.

Twój dotyk zamieni w złoto kłosy zbożowe,
Powietrze będzie pachniało żywicą – sokiem drzew.
Twój uśmiech otworzy płatki kwiatowe,
Nocą rozpalisz gwiazdy, księżyc też.

I będę tak dumał na kamieniu, w ciemności i zimnie.
Wśród skał, u których dawno nie byłaś, gdzie nigdy nie było złocistych
twych ołtarzy,
Gdzie nigdy nie wzrósł obficie żaden owoc dojrzały.

Zaczekam na Ciebie, na ciepły, letni wiatr,
Aż słońce znowu oblecze Cię w koronę. Bym mógł napełnić Tobą serce,
Napełnić poety rylcem kartkę i ruszyć dalej przed siebie!

W sobotę, niedzielę i poniedziałek (28-30 maja) mogliśmy w auli podziwiać wystawę przygotowaną z okazji 5-tej rocznicy otwarcia ścieżki rowerowej im. Kaspra Miaskowskiego. Wystawa została wykonana przez panią Alicję Jerszyńską, pana Pawła Powickiego i oczywiście uczniów naszej szkoły przy współpracy z Nadleśnictwem Piaski i innymi nauczycielami. Postanowiliśmy zadać pomysłodawczyni i wykonawczyni parę pytań związanych z wystawą.



1. Co Panią inspiruje do tworzenia tak imponujących wystaw?

Trudno mi powiedzieć, co jest inspiracją. W momencie powstawania jednej wystawy mam już pomysł na następną. Często jest to impuls. Pomysły przychodzą wszędzie, czy to robiąc zakupy, czy jadąc samochodem. Bywa też tak, że uczniowie podsuwają mi jakiś pomysł, ja go wtedy oprawiam i dążę do jego wykonania. W skrócie tak właśnie powstają wystawy.

2. Czy jest Pani zadowolona z ostatniej wystawy?

I tak, i nie! Rywalizowaliśmy z atrakcjami, które odbywały się na boisku sportowym. Przyszło mniej osób, niż się spodziewaliśmy, tym bardziej, że poprzednia wystawa była wyjątkowo udana. Jestem zadowolona z jakości tego, co przygotowaliśmy. Żałuję, że nie dotarli do nas wszyscy, których wystawa mogłaby zainteresować i zaciekawić.

3. Na wystawie zbierano pieniądze. Czy możemy wiedzieć, na co zostaną one przeznaczone i czy udało się zbierać wystarczającą kwotę?

Zbiórka jeszcze trwa w podstawówce. Naszym celem jest fantom do udzielania pierwszej pomocy. Jest to jednak rzecz bardzo droga, nawet od 5 do 10 tys. Nam na razie udało się zbierać ok. 300 zł. Jest to początek. Będziemy jednak próbować zbierać te pieniądze, ponieważ jest to rzecz bardzo potrzebna. Oczywiście liczymy na pomoc, chociażby Rady Rodziców 😊

Jagoda i Bartek

Niedawno naszą szkołę odwiedził lokalny poeta pan Ireneusz Szafranek. Klasa IIIb wraz z wychowawczynią panią Marią Kordus oraz przedstawicielami GBT wybrała się do nowo otwartego patio, gdzie można było porozmawiać z twórcą. Ireneusz Szafranek opowiadał o sobie jako poecie. Każdy z widzów mógł zobaczyć rękopisy wierszy wydane w ostatnim tomiku. Nasz gość udzielił odpowiedzi na liczne pytania. Oto niektóre z nich.

1. *Kiedy zaczął Pan tworzyć?*

Wiersze rozpocząłem pisać w 1984r. Była to w pewien sposób próba odejścia od rzeczywistości, doznania czegoś innego w tym codziennym życiu. Początkowo pisałem wiersze do tzw. szuflady. W 1989r. W wyniku choroby miałem dwuletnią przerwę w tworzeniu. Dopiero w 1991r. wróciłem do stałej poezji.

2. *Jak to się dzieje, że Pan tworzy, czy jest to spontaniczne działanie, czy też siada Pan w momencie, gdy nie ma co robić i pisze?*

Kiedyś nie zdawałem sobie sprawy, że istnieje w człowieku wena i natchnienie. Może niektórym wydaje się to śmieszne, ale pisałem w różnych miejscach: w kościele, na cmentarzu, a nawet budząc się w nocy i obserwując gwiazdy. Mówiłem sobie: „mam teraz czas, więc usiądę i coś napiszę”. Jednak tak się nie da. Teraz wiem, że to natchnienie przychodzi, a pomaga mu umiejętność obserwacji i wrażliwości na świat.

3. *Gdzie opublikował Pan swój pierwszy wiersz?*

W lokalnej gazecie „Więści Pępowa”.

4. *Czy udoskonala Pan swoje wiersze?*

Czytam je raz lub dwa razy, niekiedy poprawiam pewne wyrazy, ale na ogół za dużo nie zmieniam.

5. *Kto ma możliwość jako pierwszy przeczytać Pana wiersze?*

Zona, z tym, że jest ona bardzo krytycznym czytelnikiem i nie zawsze się ze wszystkim zgadza.

6. *Na jaki kierunek studiów należy się wybrać, aby pisać bardziej profesjonalne wiersze?*

Do poprawnego pisania (bez błędów) przyda się filologia polska, a także filozofia, która jest dość trudnym kierunkiem. Polecam dużo czytania nie tylko poezji, ale literatury w szerokim znaczeniu tego słowa.

7. *Co chce Pan przekazać poprzez wiersze?*

To, co czuję, zadowolenie bądź niezadowolenie, w moich wierszach przejawia się dobro i piękno.



Po rozmowie pan Ireneusz Szafranek zaprosił nas na październikową premierę IV tomiku jego autorstwa pt. „Droga do domu”. aS Bartek Jagoda

Zbliża się piątek 24 czerwca i potem nareszcie upragnione wakacje. A Naszym kolegom i koleżankom z klas III mijają właśnie ostatnie dni „pobytu” w gimnazjum. Przeczytajcie ich końcowe opinie na temat naszej szkoły.

MARTA DOLATA:

Wybrana szkoła: Liceum Ogólnokształcące w Gostyniu- profil ogólny. Jeśli nie dostanę się tam, to kolejną szkołą w kolejności jest ZSZ im. Powstańców Wielkopolskich, profil ekonom.- admin.

Największa wpadka: W tej chwili przychodzą mi na myśli nieszczęsne podchody. Wraz z koleżankami pomyliłyśmy strzałki, a przez to porządnie spóźniłyśmy się na l. matematyki. Klasa miała z nas zwałę, że zgubiliśmy się w lesie.

Pierwsze skojarzenia z naszą szkołą: przede wszystkim będę wspominać koleżanki, które tu poznałam, te lata będą mi się kojarzyć również z sporą ilością nauki

JUDYTA STACHOWIAK:

Wybrana szkoła: Chciałabym dostać się do technikum w Kosowie na profil żywienia gospodarstwa domowego albo do technikum handlowego Gostyniu.

Największa wpadka: Nie mogę sobie żadnej przypomnieć, ale myślę że było ich wiele.

Pierwsze skojarzenie z naszą szkołą: Będę kojarzyć ją z poznanym tu koleżankami i moją zgraną klasą. Nie zapomną również o comiesięcznych koncertach odbywających się w auli.

WACŁAW SŁOMIŃSKI:



Wybór szkoły: zdecydowałem się, że pójdę do LO w Gostyniu. Odpowiadał mi również profil mat -fiz. lub humanistyczny, ale niestety był problem z j. obcymi.

Największa wpadka: Nigdy niczego nie przeskrobałem poza małymi wyjątkami. Nie piję, nie palę- jednym słowem jestem porządnym człowiekiem.

Pierwsze skojarzenie z naszą szkołą: Tutaj wiodłem spokojne życie ucznia, rozwijałem swoją wiedzę. Gimnazjum będzie mi się szczególnie kojarzyć z kolegami z klasy i z nauczycielem historii panem R. Rudzińskim.
Sposób na sukces: Ciężka praca, zawsze wspaniały wygląd i umiejętność dostosowania się do sytuacji.

Droga Pani Psycholog!

W czasie zbliżających się wakacji czyha na nas wiele niebezpieczeństw. Chciałabym zapytać, w jaki sposób można odmówić w kłopotliwych sytuacjach, ale wyjść przy tym z twarzą. Takie rady przydałyby się zapewne nie tylko mnie, ale także innym uczniom. Proszę o odpowiedź w gazetce szkolnej.

Kwiatuszek



Tani jak Ford – Ford Model T 1908 - 1927

Zanim w latach 70 pojawił się VW Garbus, Ford Model T był określany mianem najlepiej sprzedającego się samochodu świata. Przez 19 lat wyprodukowano prawie 15 milionów egzemplarzy, głównie w Detroit, a także zmontowano z wytworzonych w USA części w fabrykach Wielkiej Brytanii.

Model T powstał, by sprawdzić, czy prawdziwe jest stwierdzenie Henry'ego Forda, że Amerykanie chcą niezawodnego, prostego środka transportu, niekoniecznie pięknego z wyglądu.

Pod paroma względami Model T był autem archaicznym – chodzi tu głównie o strukturę nośną i zawieszenie – z drugiej strony był też niepotrzebnie skomplikowany.

Dwa istotne czynniki przyczyniły się do olbrzymiej popularności Modelu T – po pierwsze, był on zawsze bardzo tani, a po drugie Ford zbudował wielką sieć serwisów dilerkich. I jedno i drugie było w tamtych czasach bardzo rzadkie. Zawieszenie na poprzecznych resorach piórowych pozwoliło podwoziu i kołom radzić sobie z często nieutwardzonymi drogami amerykańskiej wsi, ale nie kierowało się nim najłatwiej. Silnik dolnozaworowy był mocny, miał duży moment obrotowy, lecz przekładnię zupełnie inną niż te montowane w samochodach amerykańskich tamtych czasów. Pedał sprzęgła był tak naprawdę dźwignią zmiany biegów: bieg niski włączało się wciskając pedał do końca, bezpośrednio zaś napędzający auto bieg najwyższy – całkowicie zwalniając pedał.

W 1909 roku cena Modelu T wynosiła 850 dolarów, lecz gdy produkcja gwałtownie wzrosła, cena spadła i w 1916 roku osiągnęła poziom 350 dolarów. Na początku wyprodukowano zaledwie 10000 egzemplarzy w 1909 roku, ale w samym tylko roku 1923 na rynek trafiło nie mniej niż 2 miliony. W tamtych czasach co 3 samochodem na świecie był Ford Model T, podobnie w Wielkiej Brytanii, gdzie ów Ford stał się najpopularniejszym autem.



Mimo że Henry Ford przejawiał duże zainteresowanie wyścigami samochodowymi, ścigał się nawet groźnie wyglądającymi autami takimi jak „999” Model T był bardziej tanim, niezawodnym środkiem transportu niż pojazdem wyścigowym. Nie powstrzymało to jednak ludzi od tworzenia na podwoziu Modelu T tańszych wersji popularnych wyścigówek.

W połowie lat dwudziestych Ford stracił swoją pozycję lidera na rynku na rzecz Chevroleta, ponieważ Model T istniał na rynku zbyt długo i jego sprzedaż załamała się.

c. d. n

Kuba

Z JĘZYKIEM DO PRZODU

~duński~

DANIA- informacje w skrócie

Stolica: **Kopenhaga**

Głowa państwa: Królowa Małgorzata II

Powierzchnia całkowita: 43 tys. km²

Ludność: 5,4 mln.

Waluta: 1 korona duńska (DKK)

Domena internetowa: .dk

ZWROTY PODSTAWOWE:

Dzień dobry. God dag.

Dobry wieczór. God aften.

Do widzenia. Farvel.

Dobranoc. God nat.

Tak. Ja.

Nie. Nej.

Dziękuję bardzo. Mange tak

Przepraszam. Undskyld.

Nazywam się... Jeg hedder...

Jestem z Polski. Jeg er fra Polen.

➤ **CYFRY:**

1. èn 6. seks

2. to 7. syv

3. tre 8. otte

4. fire 9. ni

5. fem 10. ti

➤ **KOLORY:**

Brązowy brun **zółty** gul **biały** hvid

Czarny sort **Zielony** grøn **fioletowy** violet

Niebieski blå **czerwony** rød **różowy** rosa

➤ **A DLA ŁASUCHÓW.....**

Żeberka ribbensteg

Zupa ogonowa oksehalesuppe

Kotlet schabowy svinekotelet

aS



The Elder Scrolls IV OBLIVION

Oblivion jest już 4 odsłoną serii Elder Scrolls. Z każdą nową częścią TES był coraz lepszy i jak na razie wszystko wskazuje na to, że i tym razem tak będzie!

Wiele się zmieniło od czasu E3. Wcześniej tylko pogłoski, informacje na stronie zapowiadające kolejną część. Potem, już oficjalnie, pierwsza wręcz garstka screenów i szczątkowe wiadomości. Teraz wszystko jest już pewne. Historia Obliviona opowiada o skazańcu, któremu za sprawą przypadku udaje się zbiec z cesarskiego więzienia. Na końcu swej ucieczki otrzymuje od konającego Cesarza amulet, który ma mu pomóc odnaleźć osobę, która pomorze mu zamknąć bramy piekła (tytułowego Oblivionu) oraz następcę tronu w jednym. Już na pierwszych udostępnionych zdjęciach było widać, że Oblivion to miłowy krok od ostatniej części (Morrowind). Miłowy krok - ale w którą stronę? Tym, którym Morrowindowa grafika dawała niesamowite uczucie klimatu oraz antyczności, Oblivion może się nie podobać (pod względem wizualnym oczywiście). Dzień jest aż za jasny, wszystko co tylko może świecić się i to całkiem mocno. Z drugiej jednak strony - Słoneczny dzień naprawdę cieszy, a po wyjściu z mrocznej jaskini mogą nas rozboleć oczy. Ogromnym postępem jest odwzorowanie codziennej rutyny. W Morrowindzie NPC ograniczały się do stania w jednym miejscu (od czasu do czasu lubiły sobie też pochodzić w prawo i lewo, ale nic pyza tym) oraz do rozmowy z nami. Z nami i z nikim innym. W Oblivionie jest już inaczej. Każdy NPC (None Player Charakter) ma swój własny rozkład dnia, 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu - śpi, je, idzie do pracy, na targ, poplotkować z innymi itp. Czynności te będą uzależnione od współczynników danego NPC - skłonności do ataku, do zdenerwowania się, osobowości. Jeśli NPC będzie głodny, a sakwa na złoto jest pusta, nic nie stoi mu na przeszkodzie, aby iść na targ i okraść przechodnia, w tym - samego gracza! Postać rzeczy zmienia również fakt, iż strażnicy (tacy obrońcy sprawiedliwości) nie będą już ganiać za przestępstwo tylko gracza, ale również samych NPC. O niebo lepszy będzie również system walki. W Morrowindzie mieliśmy 3 proste ataki - uderzenie (z góry), cięcie (z boku) oraz pchnięcie (sprzed siebie). W Oblivionie mamy już pełen asortyment combosów uzależnionych od umiejętności władania daną bronią jak i od jej rodzaju. O ile w Morku nasza postać blokowała sama, teraz za blok tarczą odpowiadamy my - wciskając prawy przycisk myszy. Obrażenia, jakie zadamy, będą uzależnione od maksymalnych obrażeń, jakie może zadać broń, od siły naszej postaci oraz od rodzaju, a przy tym wytrzymałości pancerza, jaki ma na sobie nasz przeciwnik. Inaczej poszła również sprawa łuków. Aby móc się na nich maksymalnie skoncentrować, zrezygnowano z innej broni dystansowej czy miotanej (kuszy czy noży). Teraz każda wystrzelona strzałę możemy podnieść i użyć ponownie. Ciekawiej, w porównaniu do Morrowinda wyglądają również zaklęcia. Na razie nic nie wiadomo co do ich efektów na otoczenie, ale tu możliwości na pewno pokaże system Hajok, który jest odpowiedzialny za fizykę w grach, a którego znamy już np. z Half- Life'a 2. Obliviona możemy spodziewać się najprędzej pod koniec tego roku, a najpóźniej na początku przyszłego. Jeśli panowie z Bethesda (firmy wydającej Obliviona) nic do tego czasu nie sknocą, to wszystko wskazuje na to, że Oblivion będzie jednym z najlepszych RPG wszechczasów!

HIPISI

Za datę pojawienia się ruchu hipisowskiego w Stanach Zjednoczonych przyjmuje się 14.01.1967 roku. Tego dnia w San Francisco odbył się „The Nord's first human be-in” czyli „Pierwsze światowe połączenie człowieka”. Festiwal ukazał światu hasła nowego pokolenia, które stały się symbolem ruchu: „Make love not war”, „All people are one”, „LSD”, oraz symbol pokoju – pacyfkę. W zebranym tłumie krążył Święty Mikołaj rozdający LSD i marihuanę. Ważną rolę wśród przyczyny buntu młodzieży odegrała amerykańska agresja w Wietnamie. Wietnam stał się symbolem walki prostych ludzi o należne im prawa, walki przeciw przemocy i niesprawiedliwości. Ludzie ci krytykowali wszelką rywalizację, która skłania do patrzenia na innych jak na swoich potencjalnych przeciwników. „Ludzie są braćmi, świat jest dostatecznie duży dla wszystkich”. Hipisi nie uznawali żadnej hierarchii, stąd w ruchu trudno dostrzec struktury organizacyjne. Nie było przywódców ani podwładnych. Stosunki były oparte na przyjaźni i koleżeństwie. Hipisów wyróżniał również strój. Prosty i niedrogi, zawsze taki sam, symbolizował jedność i pokrewieństwo z naturą. Do tego długie włosy, na znak buntu, bycia poza społeczeństwem. Dopełniały one strój, który składał się zazwyczaj z kolorowych kwiecistych bluzek, często z rozszerzonymi rękawami, zniszczonych i podartych jeansów z szerokimi nogawkami (dzwonów), u kobiet z długimi, barwnymi spódnicami. Nieodłącznym atrybutem były tanie ozdoby - drewniane i plastikowe koraliki, pacyfki, apaszki i opaski na głowach. Grupa tak ubranych ludzi sprawiała wrażenie niezwykle barwnej i beztroskiej. Głównym środkiem wyrazu hipisów była muzyka. Powstała ona z materiału, który już istniał: bluesa, rock and rolla, muzyki ludowej. „Jesteśmy muzyką, którą gramy, muzyka jest naszą filozofią, religią, mową, bronią i polityką”. Muzyczne zloty stanowiły afirmację spontanicznego stylu życia. Najśłynniejszym z nich stał się festiwal Woodstock w 1969 roku. Do małej farmy niedaleko Nowego Jorku przybyło ponad pół miliona miłośników nowej muzyki. Woodstock był rodzajem duchowej krucjaty, stał się dla hipisów symbolem wspólnoty i jedności. Warto zaznaczyć, że podczas całego festiwalu nie zanotowano ani jednego przypadku kradzieży, rozboju czy gwałtu. Woodstock stał się legendą.

Jagoda

The Black Eyes Peas „Don` t phunk with my heart”

I nasze amerykańskie “fasolki” znowu pomieszały w głowach. ;-)

Po genialnych kawałkach takich jak „Hey MaMa”, „Shut Up” i „Where is the love” nagrali kolejny hicior, tym razem pochodzący z ich nowej płyty. „Don` t phunk with my heart” – genialny wokalista Fergie i wygłupy jej kolegów. Ogólnie rzecz biorąc to Fergie chyba jest najlepsza z amerykańskich wokalistek (To tylko moja ocena, no... Niektórzy lubią Avril, niektórzy Britney a ja lubię Fergie. :P). Znowu to samo, jak z większością zagranicznych piosenek – nie bardzo rozumiem tłumaczenia. Więc może opowiem o teledysku. ;)

Klip jest przedstawiony jako teleturniej. Chłopaki z zespołu losują kolejno, na jaką randkę zabiorą Fergie. Jeśli jej się tam spodoba, to wygrywają. Oczywiście, jak w wielu „filmach akcji” dziewczyna nie jest zadowolona ze swojego partnera, ze względu na różne „zdarzenia” powodowane połączeniem kierującego teleturniejem z pilotem sterującym zachowanie ludzi. I kto zgadnie, który z zawodników wygrał? Dowiedzie się tego, gdy obejrzyicie „Don` t phunk with my heart”. Polecam. :)



Jennifer Lopez „Get Right”

Oj... Jenny, Jenny... ja już nawet nie wiem, jak mam do ciebie mówić, moja droga. Raz jesteś J.Lo a teraz nowa płytka, której pierwotnym tytułem miał być „Tell me – Jennifer”. Z drugiej strony rozumiem, że pewnie to robisz dla zielonych papierków, które wpływają do portfela za takie akcje.

Ale dość o pani L. Miało być o „Get Right”, no to będzie. Lubię tę piosenkę. Żartowałam. Muszę o niej troszkę napisać. Jeśli nie wiecie, to powstały dwie wersje tego utworu. Jedna, czyli normalne „Get Right” oraz wersja zmixowana o nazwie „Get Right rmx” :P. Jenny świetnie tańczy. Trochę się potyka, ale chyba tak miało być. Ogólnie w piosence widziałam 5 Jennifer. Jedna to barmanka, druga jakaś „szara myszka”, trzecia „lwica salonowa” (:P), czwarta to jakaś tancerka, a piąta to nasza klasyczna, śpiewająca J.Lo. Najbardziej jednak ujęła mnie ta mała dziewczyna, która pod koniec wersji oryginalnej sobie śpiewa „Yee-oh-yeah”. ☺ Zapomniałabym! Treść! Piosenka „Get Right” jest o tym, co J.Lo. sądzi o chłopakach, którzy na imprezach upijają się i szaleją do białego rana, a w domu ich dziewczyna czeka ze łzami w oczach. Przychodzą nad ranem i zaczynają się kazać... i właśnie takim kazaniem jest wielce udana piosenka Jennifer.

Tym optymistycznym akcentem kończę opisywanie mojej wersji pani Lopez. ;)

Marta

LISTA PRZEBOJÓW

1. IRA
„Ikar”

2. MAGDA ANIOŁ
„Coś się święci”

3. SARA CONNOR
„From zero to hero”

4. COMBI
„Pokolenie”

5. BARTEK WRONA
„Jedna na milion”

6. BOYS
„Jesteś szalona”

7. NIRVANA
„Polly”

8. DŻEM
„Kołysanka”

9. ICH TROJE
„Powiedz”

10. ANNA MARIA JOPEK
„Ja wysiadam”



DZIĘKUJEMY ZA ODDANE GŁOSY!

To już ostatnie wydanie
naszej Listy Przebojów
w tym roku szkolnym.
Tym razem szczęście
uśmiechnęło się do

Julity Kolan

(po odbiór nagrody
prosimy zgłosić się do
Małgorzaty Idczak z kl.
2A)

Gosia & ola

KĄCIK WRÓŻKI ANITY

BLIŹNIĘTA-lipiec będzie dla ciebie szczęśliwym miesiącem prawie we wszystkich sprawach. Nawiązesz w tym miesiącu jakiś poważniejszą znajomość ze Skorpionem. Jednak nie możesz z tego szczęścia zapomnieć o swoich bliskich, oni nadal cię potrzebują! Pierwsza część miesiąca sprzyjać będzie rozwijaniu nowych umiejętności. Nadarzy się też dobra okazja, by ujawnić swoje ciekawe pomysły. Lato zacznie rządzić także i twoimi zmysłami. Masz sukces w kieszeni - wielbicieli tyłu, że policzyć trudno. Uwaga: tylko zdecyduj się na któregoś!

RAK- zrealizujesz teraz swoje skryte plany i wielkie zamierzenia. Nie zabraknie ci bardzo ciekawych (dla otoczenia i bliskich) pomysłów oraz nietypowej, wielkiej chęci działania. Uwaga: Aby uniknąć miłosnych rozterek, nie wdawaj się w zbędne dyskusje z partnerem i nie rozdrapujcie problemów, których właściwie nie ma, bo istnieją tylko w waszej wyobraźni.

LEW- masz szansę zdobyć kogoś, o kim od dawna myślisz. Będziesz mieć masę fajnych pomysłów. Będziesz jednak w tym miesiącu tak nadpobudliwa, że czasem będzie trudno z tobą wytrzymać. Uwaga: klótnie mogą się źle skończyć!

PANNA- mimo, że to wakacyjny miesiąc, będziesz miała wielki power do pracy i tyle pomysłów, że kto wie, czym to zaowocuje! Uaktywnij wszelkie swoje talenty, bo wszystko może stać się pomysłem na wakacyjny biznesik... Weź te sprawy w swoje ręce. Uwaga: pisany jest ci również bardzo „artystyczny” flirt...

WAGA- nadchodzi czas miłosnych podbojów , ale ktoś czeka na twój ruch. Nie przejmuj się drobnymi niepowodzeniami, które spotkają cię w tym miesiącu. Żyjesz na wolniejszych obrotach, mniej się koncentrujesz, więc mała wpadka to normalna sprawa. Uwaga: będziesz mieć farta- wykorzystaj to!

SKORPION- jest niezłe, to gwiazdy zapewnią ci w czerwcu pomyślność oraz opiekę. Kilka trudnych sytuacji towarzyskich, sercowych i rodzinnych uda ci się na szczęście pomyślnie rozwiązać. Ale w miłości wykaż się odrobiną dyplomacji. Uwaga: w czasie wolnym poucz się języków obcych, bo już niebawem może ci się to bardzo przydać na wakacjach!

STRZELEC- miesiąc zapowiada się dość spokojnie, będzie upływał już w wakacyjnym rytmie, co nie za bardzo cię ucieszy. Twoje samopoczucie nie będzie jednak najgorsze. Nie daj się jednak wkręcić w jakiś głupi żart. Jeśli komuś nakłamałeś, miej się na baczności. Uwaga: pracuj nad sobą, a zauważysz efekty!

KOZIOROŻEC- kolega/koleżanka z czatu może stać się kimś więcej niż zwykłym przyjacielem. Spełnienie marzeń jest bardzo blisko. Spodziewaj się drobnej pomocy finansowej od dalszych krewnych. Uwaga: nie wydawaj kasy na niepotrzebne rzeczy!

WODNIK- w lipcu pisane ci jest naprawdę wspaniałe samopoczucie. Nie tylko fizyczne, ale także psychiczne. Możesz wreszcie zabrać się za siebie. Zdecydowanie więcej czasu poświęć swojemu zdrowiu oraz urodzie. Uwaga: tym bardziej, że będziesz miała dla kogo się tak starać, gdyż nowo poznana osoba o ciemnych włosach obudzi twoje gorące uczucia!

RYBY- nie spędzaj wieczorów przed telewizorem czy komputerem- szkoda na to czasu. Ciężko ci teraz będzie uzyskać wsparcie ze strony otoczenia, zwłaszcza, że w domu pojawiają się konflikty i nieporozumienia, co wpędzi cię w nastrój przygnębienia. Nie daj się jednak długo namawiać na imprezę. Uwaga: nie próbuj rozwiązywać problemów na siłę!

BARAN- lipiec będzie sprzyjał twojej aktywności intelektualnej i twórczej. Możesz z powodzeniem rozwijać swe zainteresowania. Stanesz się też wspaniałą przyjaciółką, więcej zaczniesz słuchać niż mówić. Uwaga: wolny czas będziesz spędzała z rodziną i odkryjesz, że bardzo ci z nią przyjemnie!

BYK- w tym miesiącu spodziewaj się też dodatkowych obowiązków. Nie sprawią ci one zbyt wielkiej radości, ale trudno. Na szczęście druga połowa miesiąca będzie o niebo lepsza... Uwaga: Będziesz mieć powodzenie jak nigdy dotąd!

El. MŚ: Kolejne zwycięstwo Polaków!

Polacy wykorzystali szansę objęcia prowadzenia w tabeli grupy 6. eliminacji mistrzostw świata. W Baku pokonali 3:0 Azerbejdżan i mają teraz dwa punkty przewagi nad Anglią.

Warto też dodać, że to my odnieśliśmy najwyższe zwycięstwo w Azerbejdżanie nad gospodarzami w tych eliminacjach, Anglicy wygrali tylko 1:0.

Gospodarze mimo wielu chęci grali zbyt nerwowo i gdy kończył się drugi kwadrans gry, Polacy zdołali przeforsować azerską obronę i zdobyli pierwszą bramkę. Piłkę na polu karnym od Mirosława Szymkowiaka dostał Tomasz Frankowski, który - mimo asysty dwóch obrońców - znalazł czas na zwód i technicznym strzałem z kilku metrów pokonał bramkarza Azerów. Końcówka pierwszej połowy nie przyniosła nic nowego, za to druga część zaczęła się od mocnego akcentu polskiego zespołu. Po podaniu od Frankowskiego na strzał z daleka zdecydował się Radosław Sobolewski, a potężne uderzenie trafiło w poprzeczkę. Chwilę później na boisku działy się niecodzienne w futbolu rzeczy. Na placu gry pojawiło się kilku azerskich żołnierzy w czerwonych beretach, którzy musieli wyprowadzić miejscowego kibica, próbującego zakłócić przebieg spotkania. Akcja była szybka i mecz po krótkiej chwili przerwy został wznowiony. Zanim Azerowie zdołali otrząsnąć się z zaskakującego wtargnięcia na murawę ich kibica, Polacy już cieszyli się z drugiego gola. W 57. minucie rzut wolny wykonywał Mirosław Szymkowiak, który dośrodkował na pole karne, a tam najwyższej wyskoczył Tomasz Kłos, który uderzył głową mocno i celnie.

W 79. minucie było już 3:0, gdy polski zespół przeprowadził podręcznikowy kontratak. Szymkowiak ze środka pola podał na prawą stronę do Andrzeja Niedzielana, ten dośrodkował do niepilnowanego pod bramką Żurawskiego, który miał przed sobą tylko bramkarza i płaskim strzałem koło słupka pokonał interweniującego Hasanzade.

Po trzeciej bramce zaczęły się dziać zaskakujące i nieco szokujące wydarzenia. Tym razem w roli głównej wystąpił trener Azerbejdżanu Brazylijczyk Carlos



Alberto Torres, któremu wyraźnie puściły nerwy. Kapitan mistrzów świata z 1970 roku zaczął awanturować się przy linii bocznej i lekko uderzył w twarz sędziego technicznego. Za to otrzymał czerwoną kartkę i musiał opuścić boisko. Dodatkowo w stronę ławki rezerwowych polskiego zespołu z trybun poleciały plastikowe butelki.

Nasz zespół zagrał dobre spotkanie, cały czas kontrolując przebieg gry i skutecznie karcil błędy Azerów. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie Szymkowiak (udział we wszystkich trzech golach), Kosowski, Żurawski oraz Baszczyński. Z taką grą nie powinniśmy się obawiać o awans do Mistrzostw Świata w Niemczech :).

Azerbejdżan - Polska 0:3 (0:1)

Bramki: Tomasz Frankowski (28), Kłos (57), Żurawski (79)

Żółte kartki: Kamal Gulijew, Ildar Abdulrachmanow (Azerbejdżan), czerwona kartka: trener Carlos Alberto Torres (82, Azerbejdżan).

Sędziował Alberto Undiano Mallenco (Hiszpania).

Widzów ok. 18.000.

Azerbejdżan: Hasanzade - K. Gulijew, Sadygow, Hadżijew (77 min. - Ismailow) - Szukurow, Abdulrachmanow (77 min. - I. Gurbanow), E. Gulijew, Abdullajew, Melikow (60 min - Ramazanow) - Karimow, G. Gurbanow. Polska: Dudek, Baszczyński, Bąk, Kłos, Rząsa - Kosowski, Szymkowiak (90 min. - Radomski), Sobolewski, Miła (85 min. - Zieńczuk) - Frankowski (57 min - Niedzielan), Żurawski

Odpoczywajmy aktywnie!

W związku, że jest to ostatni numer gazetki przed wakacjami, chciałbym was zachęcić do czynnego wypoczynku w wakacje. Wstańmy od komputerów, oderwijmy oczy od telewizora

i wyjdźmy na dwór. Nie musi to być przecież od razu katowanie się na rowerze, czy godziny biegania, nawet najmniejszy spacer wpływa na nas rozluźniająco. Ruch poprawia krążenie, powstaje przyrost włókien mięśniowych, zwiększa się ich odżywienie oraz przyrost drobnych tętniczek. Ruch poprawia koordynację, równowagę, wydolność serca i układu oddechowego oraz wiele, wiele innych ważnych rzeczy, jednym słowem ma na nas pozytywny wpływ. Dlatego, kiedy będzie ładna pogoda nie ma nic lepszego, jak wyjść na świeże powietrze, polecam.

Maciej

Odszedł wielki zawodnik...

W sobotę czwartego czerwca na Cmentarzu Leśnym w Wolfsburgu odbył się pogrzeb polskiego piłkarza Krzysztofa Nowaka.

Żałobna msza święta odbyła się w kościele Św. Krzysztofa. Później kondukt żałobny przeszedł na Cmentarz Leśny.

Krzysztof Nowak miał 29 lat. Pozostawił żonę Beatę i dwoje dzieci: 9-letniego Maksymiliana i 4-letnią Marię.

Od ponad czterech lat cierpiał na nieuleczalną chorobę układu nerwowego ALS. Na początku 2001 roku przeszedł grype, po której co prawda wznowił treningi, jednak nadal był osłabiony i osiągał złe wyniki w testach. Okazało się, że jego organizm został zaatakowany przez nieznanego pochodzenia wirusa powodującego osłabienie systemu nerwowego. Człowiek zaatakowany tą chorobą traci stopniowo kontrolę nad własnym ciałem, następuje zwiotczenie i stopniowy zanik mięśni. Od dłuższego czasu Nowak nie mógł poruszać się samodzielnie.

Był świetnym zawodnikiem, jednym z najlepszych graczy młodego pokolenia na świecie. Swego czasu głośno o nim było, kiedy to interesowały się nim najlepsze kluby świata, on wybrał Wolfsburg i razem z Juskowiakiem i Krygerem stworzył polską kolonię w tym klubie. Świetny przegląd pola, nienaganna technika i wielkie serce do gry, to było to, co go wyróżniało spośród innych. Był także wspaniałym człowiekiem, zawsze chętny do pomocy co udowodnił, gdy dopadła go choroba. Zamiast uzłać się nad sobą, założył fundację, która ma na celu pomaganie chorym na rzadkie choroby.

Ostatni mecz rozegrał 10 lutego 2001 roku, w Bundeslidze wystąpił 83 razy, strzelając 10 bramek. Numer z jakim występował został zarezerwowany tylko dla niego i nikt nie mógł już z nim nigdy grać, jednak Krzysztof udostępnił ten numer przyszłym graczom VFL. Był ulubieńcem kibiców, jego śmierć wstrząsnęła wszystkimi, piłkarski świat bez niego będzie jakby uboższy, odszedł wielki człowiek, wielki piłkarz..

W polskiej reprezentacji wystąpił dziesięć razy. Strzelił jedną bramkę. Grał m.in. w Sokole Pniewy, Panahaiki Patras, Legii Warszawa, Atletico Paranaense i Wolfsburgu.

Strona fundacji Krzysztofa Nowaka:

<http://www.nowak-foundation.com>

POZDROWIENIA

Dla Martynki od Agi - wracaj szybko do zdrówka !!!

dla Munia od kochającej Marty

dla super laski Julity z 2a od Hani z 1a

dla dziury od dwóch koleżanek Ani i Izy

dla Toffika który ciągle szczeka od reksia

dla klasy 3a od ~k.k~

dla żaby, Huberta, Elusi, Pipi, Moczara, Rampula, Anety, Owcy, Pati,

Niusi, Kaczki, Bolka, Pati W., Pierdka..... itd..... od Monisi i Kici ! ☺

dla wszystkich nauczycieli, którzy uczyli nas ciężko przez 5 lat od klasy 6c

Buziaczki dla super Przemka z IB od super Qmpeli Patrycji P.

dla Łukasza P. z Ib gim. Od cichej Wielbicielki A.

pozdrowienia i szczególne podziękowania dla P. J Koniecznej

i P. A Twardowskiej od IIIA

dla Marcina Radoły od tajemniczej wielbicielki

dla Misiuni, Angeli, Radołki, Pauliny N, Mrózki, Alci, Kiszki, Kini, Mysi,

Pyrcki, Pipi... i **wszystkich których znam a nie pozdrowiłam, ogromne**

buziaczki dla „Z”! –anonim-

dla całej klasy 6c, 5a, 5b przesyła Żaba i Pati

dla osób z kl. IIIA, z którymi w tym roku się rozstajemy (abyśmy rozstali się w zgodzie i utrzymali jak najdłużej kontakt)

wspaniałej wychowawczyni Magdalenie Kramarczyk pozdrowienia przesyła kl. 6c☺

dla Gosi, Oli, Misi, Agaty, Sandry z IIa od koleżanki z IIa

dla super chłopaków z III A , a szczególnie Macieje, Sławka, Mariusza,

Bartka, Karola, Woytka, Dawida, Eryka od Marty, Martyny, Judyty☺

dla wszystkich komórkowiczów ~ „ internauci” ~

dla kochanej siostruni Madzi i jej przyjaciółeczki Asi: Masa buziaczków od Misi (Gąski)

dla naszego koffanego Adama Zremby~ wielbicielki z IB gim☺.

dla Kreta z IIb gim. który doznał olśnienia i widzi od dwóch koleżanek Izy i Ani

dla Pawła, Huberta, Mateusza, Grzegorza, Patryka z IIa od kol. Julity, Gosi, Oli, Misi z IIa

dla Mani, Szczebelka, Melci, Elwiry i Domci byłych super Qumpeli od Gąski czyli Misi i Mrózki całusy dla Misia od Żabci

dla ciągle imprezujących czyli sąsiadów- „MAFIA MŁODZIKI” – wiecie od kogo☺

od klasy 6c dla księdza Anioła z przeprosinami oraz dla pani: K. Dolatowskiej i K. Plackowskiej

dla Karoliny K., Martyny I., Karoliny M., Marty D., Judyty S., z IIIa od koleżanek Julity i Gosi z 2A ☺

dla wszystkich nauczycieli ~2a~ (od września będzie lepiej)

dla szefa od szefunia☺

dla kampanii „Marta i spółka M.A.”(Marysia i Aga) od najukochańszej siostruni Monisi

Ola i Gosia

Coś na ząb

Koktajl truskawkowy

Coś orzeźwiającego do picia, ugasi pragnienie w upalne dni.



40 dag truskawek umyć i obrać. Następnie odsączyć od wody i wrzucić do wysokiego pojemnika.

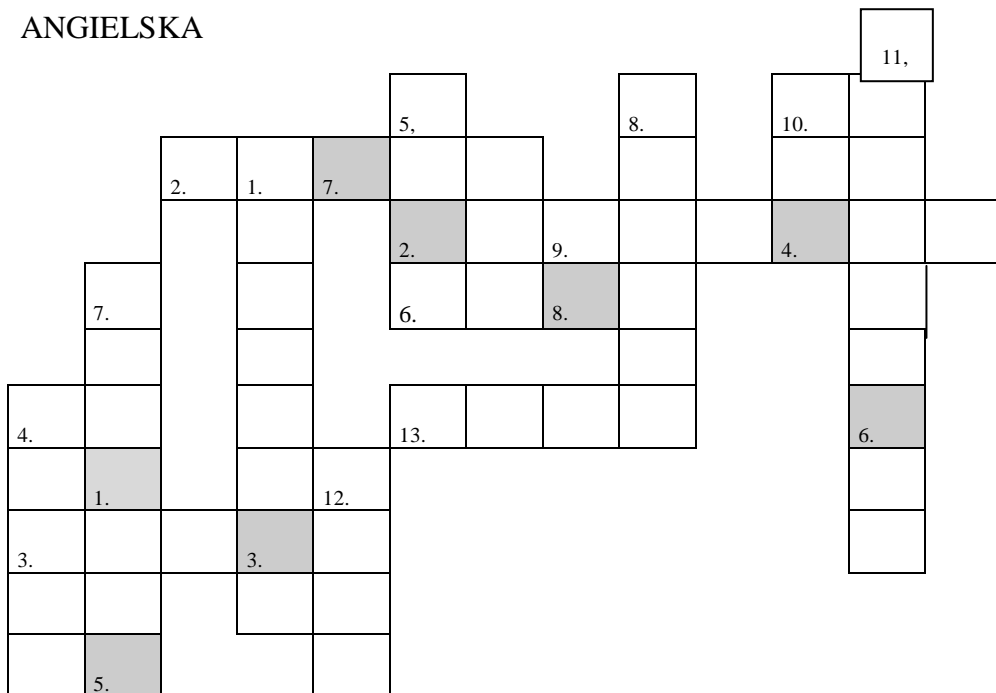
Owoce należy zalać mlekiem, aby pokryło $\frac{3}{4}$ zawartości naczynia. Dodać cukru według własnego uznania.

Na koniec należy wszystko zmiksować. Rozlać w szklanki, ozdobić owocem i odstawić do schłodzenia.

SMACZNEGO!!!

dżola

ANGIELSKA



Poniżej podano 13 wyrazów. Należy je przetłumaczyć na j. angielski i wpisać do krzyżówki. Litery z pól zaciemnionych utworzą hasło.

PIONOWO:

1. plecak
4. bursztyn
5. łódź
7. żniwa
8. zamek
10. morze
11. góry
12. statek

POZIOMO:

2. strumyk
3. plaża
6. namiot
9. wyspa
13. jezioro

Rozwiązanie krzyżówki z 4. nr szkolnej gazetki: „Sonnenferien” Słodką nagrodę za podanie prawidłowego hasła otrzymuje : **Malgosia Idczak**

Gratulujemy!

Hasło

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.
----	----	----	----	----	----	----	----